

Michał Bajor, Wino Samotnych

Jeszcze krok i znäw mrok, maâa wiecznoíć
ta minuta trwać moæne sto lat
obok juæ twoich pä z niedorzecznoíć
jest samotnoíć jak lustro i walc
to twäj cieà objąÞ cię chÞodem
szepce ci jakieí nikt nie ma cię
nie ma prawd nie ma kÞamstw
jedno wiesz, jesteí sam...
i tak bę dzie, zostanie jak jest
Wypij do dna
gorzkie wino samotnych
wypij
i ty i ja
potrafimy z tym æyć
ímierć oczy ma
z wypÞowiaÞy ch afiszy
w ciszy
gorzkie wino samotnych
wypij do dna
Jeszcze masz jakąí twarz, jakieí ciaÞo
celę, w ktärej uwięziÞ cię byt
jeszcze się dotąd nic nie udaÞo
jedno wiesz, byÞo gÞupio i wstyd
w pustych dni gęsta sieć zaplątany
w węzÞach æyÞ sÞyyszysz szum ciemnej krwi
nie ma prawd, nie ma kÞamstw
jedno wiesz jesteí sam
pogodzony juæ z klęską ktoí...nikt..
Wypij do dna
gorzkie wino samotnych
wypij
niech czarny blask
zamigoce we szkle
w íwiecie za ícian
tylko siebie usÞyyszysz
w ciszy
gorzkie wino samotnych
wypij do dna